

## **Sobota, 11 lipca 2015**

W sobotę wstaliśmy nieco wcześniej niż zwykle, gdyż mieliśmy w planie wycieczkę na wyspę Gozo. Na ten dzień czekaliśmy z niecierpliwością, słuchając z niedowierzaniem opowieści o bajkowych plażach i krajobrazach tego skrawka Ziemi rzuconego na wody Morza Śródziemnego. Zaopatrzone w stroje kąpielowe, ręczniki i wszelkiego rodzaju kremy, weszliśmy do busa, który miał nas zawieźć na prom, z cichą nadzieją w sercu, że oprócz zwiedzania zabytków znajdziemy czas na plażowanie. Dzień, co nikogo szczególnie nie zdziwiło, był słoneczny i upalny, ale lekki wiatr sirocco, wiejący znad morza ochładzał nasze twarze. Wreszcie weszliśmy na prom. Płynąc po spokojnym jak oliwa morzu, podziwialiśmy nagie, pozbawione roślinności skały, wrzynające się ostrymi krawędziami w morze.

Po krótkim, ale przyjemnym rejsie promem przybiliśmy do brzegu Gozo i ruszyliśmy w głąb wyspy. Jej nazwa oznacza „radość”. Jest to niewielka wysepka o powierzchni 67 kilometrów kwadratowych. Zamieszkuje ją około 30 tysięcy osób.

W czasie pobytu na Gozo przyglądaliśmy się z bliska spalonej słońcem o tej porze roślinności.



Jedynie w zimie występuje tu zielona szata i pojawiają się kwitnące janowce, hibiskusy, tamaryszki, oleandry i jakarandy. Na nagich skałach wygrzewają się tu i ówdzie jaszczurki, które przy każdej próbie zrobienia zdjęcia szybko się płoszą. Podobnie jak flora, również fauna wyspy w miesiącach letnich jest dość uboga. Występują tu przede wszystkim małe gryzonie, krety, jeże, nietoperze oraz króliki. Z innych zwierząt można spotkać jaszczurki, czasem kameleony. Na wyspach nie występują żadne duże ssaki. Przedstawicielami ptactwa wodnego są tu głównie kormorany, czaple i mewy. Ponieważ Malta znajduje się na trasie ptasich migracji z Europy do Afryki, na wyspach w trzech dużych rezerwach Ghadira, Simar i Foresta można zaobserwować blisko 400 gatunków ptaków, z czego 170 to okazy rzadkie. Jednak ze względu na przywiązanie Maltańczyków do tradycyjnych polowań tzw. kaćca zmniejszyła się znacznie populacja migrujących przedstawicieli awifauny. Dowiedzieliśmy się, że organizacje ekologiczne od lat walczą o zakaz polowań i zastawiania pułapek na tych terenach. Jako ciekawostkę możemy podać, że na Malcie występuje 14 gatunków endemicznych roślin. Szczególnie piękne są kwiaty kwitnące wiosną. Rośliny morskie bardzo urozmaicają nurkowanie, gdyż otaczające je wody należą do najczystszych.

Błękit morza, bezchmurne niebo oraz dostojnie rysujące się na horyzoncie skały tworzyły charakterystyczny krajobraz wyspy.







Poruszaliśmy się w kierunku wybrzeża, aby zwiedzić jaskinię Kalipso. Według mitologii greckiej była to nimfa, u której przez 7 lat przebywał Odyseusz, król Itaki. Dzisiaj Gozo jest jedną z wysp, które uzurpują sobie prawo do tego, aby

nazywać się mityczną Ogygią. Spod jaskini rozciąga się widok na morze i jedną z najpiękniejszych plaż na Gozo, która wzbudziła nasz zachwyt. Wszyscy skorzystali z okazji, aby zrobić pamiątkowe zdjęcia.

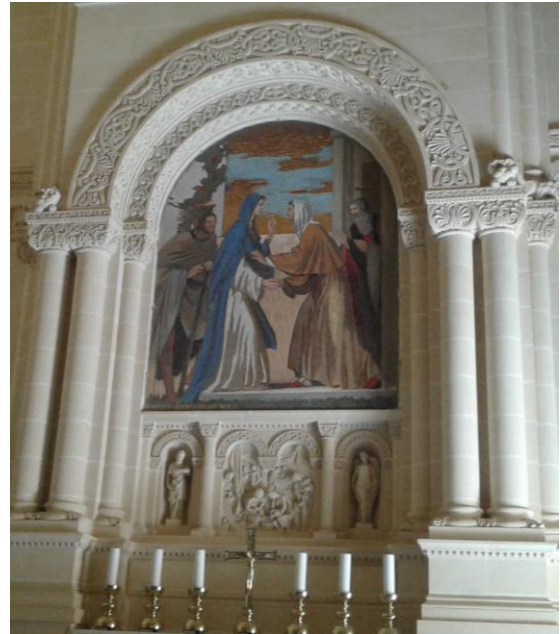


W drodze do stolicy Gozo, Victorii, zatrzymaliśmy się na chwilę, aby daleka zobaczyć najwyższą budowlę miasta, cytadelę, a przy okazji poczuć intensywny zapach ziół – anyżu i rozmarynu.

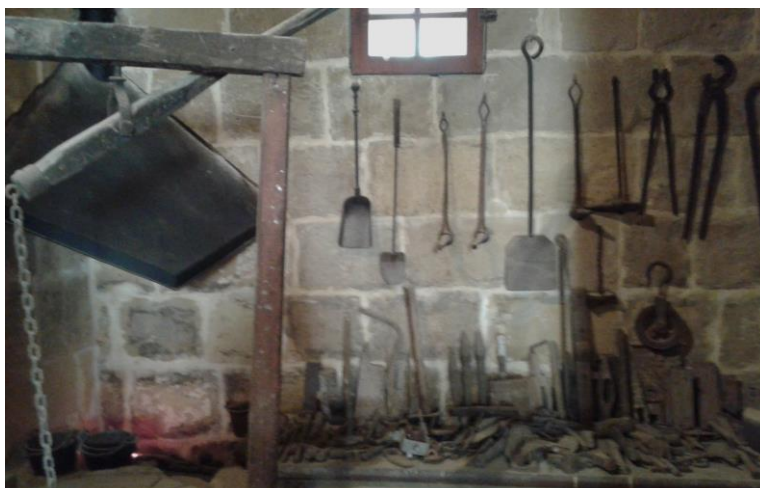




Po krótkim czasie dotarliśmy do bazyliki Ta' Pinu, która jest najważniejszym sanktuarium nie tylko wyspy, ale i całego kraju.



Zachwyciło nas wnętrze tej świątyni zbudowanej z wapienia, które kryło w sobie niezwykle mozaiki ściennie przedstawiające biblijne sceny. Nasze wzruszenie wywołał widok przedmiotów i zdjęć potwierdzających wiarygodność cudownych uzdrowień. Wiele emocji wzbudziły też ślady pobytu naszego papieża, Jana Pawła II, który odwiedził w tę świątynię w 1990 r.



Zwiedziliśmy także Muzeum Folkloru, w którym znajdowały się sprzęty wykorzystywane dawniej do produkcji przedmiotów codziennego użytku.





Najbardziej oczekiwanym punktem programu były wapienne skały, zwane Azure Window oraz Fungus Rock znajdujące się na zachodnim wybrzeżu wyspy.



Kiedy tam dotarliśmy, naszym oczom ukazał się widok zapierający dech w piersiach. Zobaczyliśmy monumentalne skały o niezwykłych kształtach przypominających okno, krokodyla i twarz człowieka. Az trudno uwierzyć, że to



wszystko stworzyła natura.

Jeszcze więcej emocji dostarczyła nam opłynięcie łodzią motorową tych



skał, kryjących w sobie rafy koralowe i niespotykane błękitną wodę.

Podczas rejsu łódką podziwialiśmy odsłaniające się spod wody koralowce. Byliśmy bardzo zawiedzeni tym, że nie udało nam się ich sfotografować. Doznania w czasie tej podróży były tak intensywne, że niektórzy z nas mieli łzy w oczach. Kiedy dobijaliśmy do brzegu, żalowaliśmy, że ten „piękny sen” trwał tak krótko.



Kolejną atrakcją wyspy Gozo, którą zwiedziliśmy były megalityczne świątynie Ggantija z IV tysiąclecia p.n.e. związane z kultem płodności, o czym świadczą m.in. krągłe kształty odnalezionych figur kobiet.

Po tym pełnym wrażeń dniu wróciliśmy do hotelu. Wspólne przeżycia podczas wycieczki zacieśniły więzy między nami, zintegrowały grupę. Był to kolejny dzień, w którym podnosiliśmy nasze umiejętności językowe, rozmawiając z uczestnikami m.in. z Portugalii.